

# Dwa Sławy, Myślałem, że będzie gorzej

Dwa Sławy prezentują utwór "Myślałem, że będzie gorzej".

Myślałem, że będzie gorzej, jest gorzej niż myślałem  
Odkąd mamy wyjebane na  
Na zło-o, na zło-o

Oto ja, 70 kilo martwego hip-hopu  
Późny antropocen, chwilę do wyroku  
Niknę w oczach, niknie grom zasobów  
Pamiętam jak przez mgłę (widzę jak zza smogu)  
Brzydkie i bestia, deasle i Tesla  
Spłoniliśmy na stosach i na elektrycznych krzesłach  
Strzelamy w szkołach średnich, strzelamy w Sylwestra  
Zabijamy dzieci, ambicja na Giewoncie  
Nie wiemy co robić z życiem, a więc robimy pieniądze  
Wow! La vida a loca  
Za oknem animal holocaust  
Kłapki na oczach ciągną na dno, chwytamy się brzytwy błoną pławną  
Umrzeć? Czy przeżyć?  
Prawda leży po środku, a postprawda leży

Myślałem, że będzie gorzej, jest gorzej niż myślałem  
Odkąd mamy wyjebane na  
Na zło-o, na zło-o

Wielkie nerwy, drobne żarty  
Srebrne felgi, złote algi  
Biedne dzieci, kąpiel, bańki  
I wynurza się ojciec z wanny  
Już mi nie robi co się stanie  
Kupuję dziurę w ziemi i nie chodzi o mieszkanie  
A to jebnie nam w końcu, odkąd się traktujemy jak powietrze na Śląsku  
Zapomnij o morałach w bajce, dziecko będzie chciało by mu opowiadać prawdę  
Nie chcę na to patrzeć, Ty też przeginasz ciut-ciut  
Udajesz że nie widzisz jakbym jeździł na wózku  
To coś na końcu liny trzeba uciąć  
Żarty które bawiły teraz smucą  
I będę to powtarzał jak Guzior (yo)  
Będę to powtarzał jak Guzior

Myślałem, że będzie gorzej, jest gorzej niż myślałem  
Odkąd mamy wyjebane na  
Na zło-o, na zło-o